

PIOTR GOŁDYN*

Rola „Zrębu” w zachowaniu spuścizny intelektualnej Sławomira Czerwińskiego

W kwietniu 1929 r. tekę ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego objął Sławomir Czerwiński, dotychczasowy wiceminister tego resortu. Tym samym ministrem została osoba, która posiadała nie tylko odpowiednio wysokie wykształcenie, ale także doświadczenie w pracy pedagogicznej, jak również ministerialnej. Sławomir Czerwiński przeszedł niemalże przez wszystkie szczeble administracji w ministerstwie oświaty.

Czerwiński urodził się 24 października 1885 r. w Sompolnie jako syn Ludwika i Walentyny z Rudnickich. Ojciec jego był zastępcą notariusza. Po jakimś czasie rodzina przeniosła się do Marchwacza koło Kalisza, gdzie ojciec znalazł prawdopodobnie zatrudnienie w majątku Niemojowskich. Nauki pobierał Czerwiński w Gimnazjum Klasycznym w Kaliszu. Ponieważ został pól sierotą, musiał zatroszczyć się o swoje utrzymanie, stąd zarabiał między innymi udzielaniem korepetycji młodszym kolegom. W 1905 r. stanął na czele strajku szkolnego, co w konsekwencji spowodowało relegowanie go ze szkoły z tzw. „wilczym biletem”, który uniemożliwiał mu podjęcie nauki w szkołach na terenie Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego. Naukę ukończył w Krakowie, w IV Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza. Tam też, w 1906 r., jako ekstern uzyskał maturę. Następnie rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, które przerwał w 1910 r. z braku środków finansowych. Podjął wówczas pracę jako nauczyciel, najpierw w Koninie, później w Piotrkowie Trybunalskim i Ostrowcu Świętokrzyskim. W roku 1918 próbował powrócić na uczelnię i dokończyć studia, jednakże rozpoczął pracę w Ministerstwie Wyznań i Oświecenia Publicznego. Już w roku 1920 został radcą ministerialnym, a w 1923 wizytatorem seminariów nauczycielskich. W 1928 r.

* Dr hab., Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

ówczesny minister oświaty – Kazimierz Świtalski, powołał go na stanowisko podsekretarza stanu w MWRIOP¹.

S. Czerwiński miał naturę działacza społecznego i politycznego. Świadczy o tym chociażby fakt, że zaangażował się w strajk szkolny, a w czasie studiów działał w bratniej pomocy skupiającej studentów wywodzących się z Kalisza. Był aktywnym „zetowcem”, a później „zarzewiakiem”. Działał w różnych organizacjach nauczycielskich².

Prywatnie był dwukrotnie żonaty. Pierwszą jego żoną była Zdzisława Drzewiecka (zm. w 1916 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim). Z małżeństwa tego przyszło na świat troje dzieci: Dobrosława, Zdobysław i Wisława. Czerwiński ożenił się powtórnie w roku 1925 z Jadwigą Pietruszkiewicz. Ze względu na to, że była ona rozwódką zmienił wyznanie na kalwińskie, aczkolwiek niektórzy twierdzili, że nie był to bezpośredni powód tej decyzji. Był także członkiem loży masońskiej³.

Tekę ministra objął w kwietniu 1929 r. i utrzymał ją, mimo częstych zmian rządów, do swojej śmierci, 4 sierpnia 1931 r. Jako minister oświaty obecny był na wielu spotkaniach, uroczystościach, gdzie bardzo często zabierał głos bądź to bezpośrednio jako minister oświaty, bądź jako przedstawiciel prezydenta lub premiera. O tym, że był dobrym mówcą wspominali jego współpracownicy: „Był doskonałym mówcą, toteż wszelkie jego wystąpienia publiczne były zawsze bardzo rzeczowe, jasne i przybrane w bardzo piękną szatę zewnętrzną”⁴.

Problem jednak w tym, że ani przed objęciem teki ministra, ani też w trakcie pełnienia tej ważnej dla kraju funkcji Sławomir Czerwiński nie publikował. Aczkolwiek od tej reguły można zauważyć kilka drobnych odstępstw. Jednym z nich jest np. słowo wstępne napisane do publikacji autorstwa Mariana Falskiego. Minister napisał wówczas:

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie konkretne, z oparciem się na materiale liczbowym, olbrzymiego wzrostu potrzeb szkolnictwa powszechnego w latach najbliższych. Wzrost ten jest związany z nadejściem momentu, w którym w wiek szkolny wchodzić zaczynają silne liczebnie roczniki powojenne zamiast dotychczasowych, słabych liczebnie, wojennych, wskutek czego ogólna liczba dzieci w wieku obowiązku szkolnego będzie przez szereg lat gwałtownie wzrastała. Pojawia się potrzeby dotyczące zwiększenia ilości lokali szkolnych i etatów nauczycielskich, zwiększenia środków na utrzymanie i na budowę szkół. Na plan pierwszy wysuwa się zwłaszcza zagadnienie budowlane. Posiadanie budynków własnych, wzniesionych we właściwych punktach i dostosowanych do potrzeb pracy szkolnej, jest nieodzownym warunkiem rozwoju szkolnictwa powszechnego. Zupełnie zaś szczególnego znaczenia nabiera sprawa budowy szkół w związku z rozpoczynającym się już w roku szkolnym 1929/30 i rosnącym wprost jak lawina przyrostem dzieci, którego niepodobna będzie wtłoczyć w ciasne ściany lokali dotychczasowych ani opanować przez wynajem lokali nowych. Toteż sprawie budowy szkół poświęcono tutaj więcej miejsca i podano przykłady rozłożenia kosztów budowy między samorządy i skarb państwa. Przykład ten, aczkolwiek nie ma charakteru formalnego projektu, daje jednak materiał, mogący okazać znaczną pomoc w dyskusji nad definitywnym rozwiązaniem zagadnienia budowlanego w szkolnictwie powszechnym. Materiały niniejsze ukazują się w druku z pewnym opóźnieniem. Stanowią one dalsze rozwinięcie treści, zawartej w publikacji pn. *Wyniki spisu*

¹ P. Góldyn, *Sławomir Czerwiński (1885–1931). Minister oświaty, przyjaciel Kalisza*, Kalisz 2013, s. 9–23.

² Tamże, s. 14–21.

³ Tamże, s. 8–14.

⁴ W. Galecki, *Jeszcze raz przez życie. Wspomnienia*, Kraków 1966, s. 273.

dzieci z czerwca 1926 roku w zastosowaniu do badań potrzeb szkolnictwa powszechnego (Warszawa 1928). Wszystkie liczby, odnoszące się do preliminarzy, mają z natury rzeczy charakter przybliżony, tym niemniej orientują nas ogólnie w otaczającej rzeczywistości⁵.

Kolejnym przykładem było przemówienie ministra Sławomira Czerwińskiego wygłoszone w Wilnie 28 listopada 1929 r., a wydane w formie niewielkiej, kieszonkowej broszurki. Wydawcą tej publikacji była Liga Rozwoju Mocarstwowego Polski. Wyszła ona pod tym samym tytułem, pod którym referat wygłosił Czerwiński – *Konstytucja Państwa a wychowanie publiczne*⁶.

Spod jego pióra wyszło również wspomnienie o Melanii Parczewskiej, z którą współpracował jeszcze w czasach kaliskich. Ukazało się ono w pismach wspomnianej, które pojawiły się drukiem w Wilnie w 1929 r.⁷

Ostatnim przykładem jest opublikowany w 1930 r. doktorat Sławomira Czerwińskiego. Ukazał się on w serii „Prace Historyczno-Literackie”, pod pozycją trzydziestą piątą. Praca złożona była z siedmiu rozdziałów. Omówione w nich zostały m.in. geneza, czas i zakres twórczości Jaraczewskiej, materiał rzeczowy, który wykorzystwała w swojej twórczości, oraz dydaktyczny charakter jej powieści. Redaktor serii w słowie wstępnym tak uzasadniał wydanie tej pozycji:

Autor napisał tę pracę jeszcze w roku 1918. Jeżeli jej Redakcja tak długo nie wydawała, to nie tylko dlatego, że miała w tece kilka prac wcześniejszych, ale nadewszystko dlatego, że Autor nie tracił nadziei, iż znajdzie się w tej lub innej bibliotece zaginiony „Upominek” Jaraczewskiej. Nadzieja zawiodła. Może czyjaś szczęśliwa ręka odnajdzie kiedyś ten zbiór „krótkich powieści moralnych” – „dla dzieci”, co nie wpłynie zresztą na wyniki badań nad powieściami Jaraczewskiej nie dla dzieci. Ukazuje się więc studium o tych powieściach – tak, jak było napisane przed laty dwunastu – jako niezbędne uzupełnienie studiów, poprzednio ogłoszonych w tem wydawnictwie, o początkach powieściopisarstwa polskiego⁸.

Można przypuszczać jednakże, że powody opublikowania pracy Czerwińskiego były zgoła inne. W roku 1918 praca ta nie była jeszcze obronioną. Czerwiński uzyskał doktorat dopiero w roku 1923, a więc pięć lat później. Poza tym, wydanie pracy w roku 1930 podnosiło prestiż serii, wszak była to książka urzędującego ministra oświaty⁹. Poza tym trudno szukać publikacji, których autorem był Sławomir Czerwiński.

Czerwińskiego uważa się za twórcę i gorącego propagatora idei wychowania państwowego. Jako minister po raz pierwszy publicznie o ideale wychowania państwowego mówił Czerwiński w Poznaniu, w czasie I Kongresu Pedagogicznego, który odbył się w dniach 8–10 lipca 1929 r. W referacie zatytułowanym *O ideał wychowawczy szkoły polskiej* zawarł minister następujące tezy:

⁵ S. Czerwiński, *Przedmowa*, [w:] M. Falski, *Potrzeby szkolnictwa powszechnego w okresie wzmożonego przyrostu dzieci*, Warszawa 1929, s. 5–6.

⁶ S. Czerwiński, *Konstytucja Państwa a wychowanie publiczne*, Warszawa 1929.

⁷ E. Andrysiak, *Sławomir Czerwiński*, [w:] *Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej*, red. D. Wańka, Kalisz 2007, s. 100–101.

⁸ *Słowo od redakcji*, [w:] S. Czerwiński, *Elżbieta z Krasieńskich Jaraczewska. Studium z dziejów powieściopisarstwa polskiego*, Kraków 1930.

⁹ P. Goldyn, *Sławomir Czerwiński (1885–1931)...*, s. 23.

I. Obecny brak tego ideału i trudności jego postawienia: 1) Ideał wychowawczy zjawia się jako wynik historycznych prądów duchowych danej epoki, nie może być indywidualnym abstrakcyjnym pomysłem. 2) Przełomowość tego okresu historii wychowania, w którym obecnie żyjemy. 3) Specjalna trudność polska: wychowane i dojrzałe w niewoli pokolenie, ma wytworzyć ideał dla pokolenia, przeznaczonego do życia we własnym, wolnym Państwie. II. Konieczność dążenia do skryształowania się ideału wychowawczego, potrzeba ustalenia jego elementów. III. Elementów, dziś przez nas posiadanych, starczy na okres życia naszego i na takie udoskonalenia naszej szkoły, jakiego od jednego pokolenia historia wymagać może. IV. Który z dwóch zasadniczych typów psychicznych hodować mamy: „typ pracownika”, czy „typ bojownika”? Niestety. Musimy wybrać typ najtrudniejszy, bo zawierający jedno i drugie elementy: uzdolnionego do walki pracownika. V. Jak ten typ realizować? 1) Skończyć z typami przeszłości: pokornego poddanego i posłusznego biurokraty (w związku z tem odbiurokratyzować stosunek wychowawcy do wychowanka). 2) Na ich miejsce postawić ideał obywatela, czynem dnia codziennego i świętem walki stwierdzającego poczucie odpowiedzialności za całość i pomyślność Państwa. 3) Ochraniać i ćwiczyć zamięlowanie do pracy i uczyć umiejętności pracy indywidualnej i zbiorowej. 4) Ochraniać i ćwiczyć psychiczne i fizyczne zdolności do indywidualnej i zbiorowej walki z przeciwnościami¹⁰.

Ideał wychowania państwowego został podchwycony przez ówczesnych pedagogów sanacyjnych, a rodzajem tuby wzmacniającej te tezy i przekazującej je dalej stało się czasopismo „Zrąb” i grupa działaczy oświatowych skupiona wokół niego. Grupa ta w ten sposób wcielała w życie słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego, który stwierdzał, że tylko czyn się liczy, a czynem tym miało być właśnie wydawanie tego czasopisma i propagowanie idei wychowania państwowego. Jej założycielem został Janusz Jędrzejewicz. Nie była ona w żaden sposób sformalizowana, ale szacuje się, że liczyła ona nawet do 400 osób. Czasopismo zaś było kwartalnikiem, który ukazywał się od 1930 do 1936 r. Jego redaktorami byli między innymi: Janusz Jędrzejewicz, Jan Dąbrowski, Stanisław Podwysoki, Hanna Pohoska czy Jan Białek. Wydawany był przez Towarzystwo Kultury i Oświaty z siedzibą w Warszawie¹¹. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że odniesienie się do słów Marszałka wynikało ze szczególnego kultu, jakim cieszył się on, co rozumiałe, wśród sympatyków „Zrębu”. Ten kult nie był też obcy Sławomirowi Czerwińskiemu, który często to podkreślał¹².

Zgodnie z wytycznymi, jakie postawili przed sobą twórcy kwartalnika, „Zrąb” miał skupiać wokół siebie osoby, które byłyby gotowe wesprzeć zasady wychowania państwowego i ugruntować je w przestrzeni oświatowej¹³. Co interesujące, mimo że za twórcę ideału wychowania państwowego uważano Sławomira Czerwińskiego, od momentu powstania czasopisma nie pojawił się żaden artykuł skreślony jego ręką. Pismo miało charakter przerwany i było uważane za nieoficjalny organ prasowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹⁴.

¹⁰ Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie (dalej: AZG ZNP), I Kongres Pedagogiczny w Poznaniu, sygn. 261.

¹¹ Z. Osiński, *Janusz Jędrzejewicz. Piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Lublin 2007, s. 115.

¹² H. Hein-Kircher, *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, Warszawa 2008, s. 22 i 259.

¹³ *Wstęp redakcyjny*, „Zrąb” 1930, nr 1, s. 5.

¹⁴ J. Jakubiak, *Wychowanie państwowe jako ideologia wychowawcza sanacji*, Bydgoszcz 1994, s. 145–146.

Trzeba zauważyć, że nie było także tekstów Czerwińskiego (poza nielicznymi przemówieniami) w oficjalnym organie prasowym ministerstwa, który nosił tytuł „Oświata i Wychowanie”.

Oprócz czasopisma „Zrąb” grupa ta podjęła się wydawania publikacji zwartych w trzech podstawowych seriach: „Biblioteka dla Nauczycieli”, „Biblioteka dla Młodzieży” i „Biblioteka dla Rodziców”. W ramach tej pierwszej serii wydawniczej wydano *Pisma zebrane* Józefa Piłsudskiego czy *Psychologiczne podstawy nowych programów* J. Kuchty¹⁵.

W tej serii ukazała się również, niestety już pośmiertnie, książka zawierająca wystąpienia i przemowy Sławomira Czerwińskiego. Nadano jej tytuł *O nowy ideał wychowawczy*.

We wstępie do wydania pierwszego Hanna Pohoska napisała:

Z prawdziwym i głębokim wzruszeniem przystępujemy dziś do przekazania nauczycielstwu tego skarbu bezcennego, jaki są dla niego mowy ś.p. ministra Sławomira Czerwińskiego. Każda myśl w nich zawarta rodziła się dla nas, nauczycieli, każda z nich poparta była gorącym biciem serca. Dziś, gdy odszedł od nas nasz Wielki Przyjaciel i Wychowawca, ze słów Jego dawniej wypowiedzianych, a utrwalonych na piśmie, czerpać musimy siłę do prac trudnych i odpowiedzialnych. Uczyć się z nich możemy wszyscy: i nauczyciele w małych jednoklasówkach w głuchych wsiach, i pracownicy wielkich szkół w miastach, administracji szkolnej, i sternicy prac oświatowych w centrali. Ś.p. minister Czerwiński ogarniał bowiem myślą i uczuciem wszystkie ogniska pracy i tej samej odpowiedzialności. Z doświadczeń własnego życia znał wszystkie szczeble pracy nauczycielskiej, w każdy jej odcinek wносił twórczy zapał, równe oddanie się, i równą umiejętność¹⁶.

Dlaczego właśnie „Zrąb” podjął się przygotowania i wydania mów Sławomira Czerwińskiego? Odpowiedź wydaje się być prosta i jednoznaczna. Było to czasopismo najbliższe ideowo Czerwińskiemu (lub odwrotnie). Potwierdziła to również H. Pohoska, pisząc:

Organizacja nauczycielska „Zrąb” była związana węzłami ścisłej przyjaźni ze Zmarłym. Powstała ona jako wyraz tych samych dążeń ideowych, jakie On reprezentował, powstała na miesiąc przed objęciem przez Niego naczelnej władzy, bo w marcu 1929. W ciągu dwóch lat byłaby ś.p. minister Sławomir Czerwiński niejednokrotnie Naszym Ukochanym Gościem na uroczystych akademiach i zebraniach. Kwartalnikowi naszemu okazywał szczerą przyjaźń, wyrażał pochwały i życzenia rozwoju¹⁷.

Pomysł wydania książki z przemówieniami Sławomira Czerwińskiego zrodził się jeszcze za jego życia. Redakcja „Zrębu” zwróciła się do niego z prośbą o udostępnienie rękopisów swoich wystąpień, aby na ich podstawie dokonać opracowania redakcyjnego. Prace te opisała Pohoska następująco:

W kwietniu 1931 r. zwróciliśmy się do ś.p. ministra Czerwińskiego z prośbą o pozwolenie wydrukowania Zbioru Jego mów, jako pierwszego tomu Biblioteki Nauczycielskiej „Zrębu”. Wyraził najpierw zdziwienie, boleśnie dziś przez nas wspomnianymi słowami: „Przecież takie propozycje robi się tym, którzy odchodzą, którzy się kończą, a ja bym jeszcze nie chciał odejść – chciałbym dalej pracować!”

¹⁵ Tamże, s. 144–145.

¹⁶ H. Pohoska, *Przedmowa*, [w:] S. Czerwiński, *O nowy ideał wychowawczy*, wyd. 1, Warszawa 1934, s. V.

¹⁷ Tamże, s. X.

– Te smutne prorocze słowa zadźwięczały nam wtedy, jak zgrzyt, tłumaczyliśmy Ministrowi, jak bardzo potrzeba nauczycielstwu Jego słów i Jego myśli, które są rozproszone po pismach i wydawnictwach. Po wyjaśnieniach naszych zgodził się na naszą prośbę, udzielił rękopisów swoich mów i odpowiednich wyjaśnień. Po paru tygodniach omówił z nami sposób wydania, zaakceptował podział mów na grupy, według których dziś do wydawnictwa przystępujemy. Chory już ciężko, w lipcu porozumiewał się z nami co do szczegółów wydania, pragnąc robić ostatnią korektę. Śmierć nieubлагana przerwała współpracę „Zrębu” z Ukochanym Ministrem i z mów Jego przez nas wydanych – uczyniła testament dla nauczycielstwa¹⁸.

Pierwsze wydanie ujrzało światło dzienne w roku 1931. Jego okładka była graficznie zbliżona do okładek czasopisma „Zrąb”, aczkolwiek przeważała barwa różowa i biała, podczas gdy na okładkach periodyku kolorem dominującym była czerń.

Wydanie drugie weszło na rynek księgarski trzy lata później i było poszerzone o dwa przemówienia. Oba niewyłoszone. Pierwsza mowa przygotowana była na doroczny Zjazd Stowarzyszenia Dyrektorów Państwowych Szkół Średnich, który miał się odbyć w lutym 1929 r. Trzeba pamiętać, że Czerwiński był wówczas wiceministrem oświaty. Drugie z niewyłoszonych przemówień, przygotowane było na uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Mimo obecności na tej doniosłej uroczystości, Czerwiński przemówienia nie wygłosił. Przeszkodził mu w tym stan zdrowia. Jak zauważył jego bliski współpracownik, minister pojechał do Krakowa ochrypnięty i przez to głosu nie zabrał¹⁹. Dokonał jednak wmurowania kamienia węgielnego.

Gdyby jednak przemówił, zebrani usłyszeli by między innymi:

Zapewne w kraju, a być może są nawet wśród nas, tu zebranych, sceptycy, którzy tę naszą dzisiejszą uroczystość spotykają uśmiechem niedowierzania albo i sądem surowej krytyki. Ludzie ci uważają, że źle czynimy, skoro w okresie ciężkiej depresji gospodarczej przystępujemy do dzieła, które narazi Skarb Państwa na nowy poważny wydatek, że źle czynimy, rozpoczynając budowę nowego fundamentalnego gmachu w chwili, gdy w kraju całym budowa tylu innych dawniej rozpoczętych gmachów postępuje zbyt powoli z braku środków na szybkie ich wykończenie. [...]

Oto kładziemy kamień węgielny pod gmach, który ma być ducha składnicą. Oto zakładamy szczebel w wiodącej „ad astra” drabinie, ustawionej tu niegdyś przez Piastów i Jagiellonów. I któż ma nam prawo powiedzieć, że źle czynimy? Ktoż ma nam prawo doradzać, byśmy do lepszych poczekali czasów? Bądźmy spokojni w sumieniu swoim. Bądźmy pewni, że uderzenie murarskiego młota w ten kamień węgielny odbije się radośnym echem w sercach tych wszystkich, co sól polskiej ziemi stanowią²⁰.

Książka musiała cieszyć się znacznym powodzeniem, skoro już w trzy lata później pojawiła się po raz drugi. I tutaj znowu niezawodna w tym zakresie H. Pohoska daje nam jednoznaczne wyjaśnienie konieczności ponownego wydania przemówień Sławomira Czerwińskiego.

Minęły trzy lata, w ciągu których książka ś.p. Sławomira Czerwińskiego spełniła niesłychanie doniosłe zadanie. Czerpały z niej skarby uczuć i myśli szerokie rzesze nauczycielskie, kształciły się na niej pokolenia młodzieży dorastającej. Specjalnie organizacje takie, jak „Zrąb”, „Związek Nauczycy-

¹⁸ Tamże.

¹⁹ B. Żongolowicz, *Dzienniki 1930–1936*, Warszawa 2004, s. 181.

²⁰ S. Czerwiński, *O nowy ideał...*, s. 188–189.

cielstwa Polskiego”, „Straż Przednia”, w swych pracach ideowych i wychowawczych niejednokrotnie uznawały za podstawę książkę „O nowy ideał wychowawczy”. [...] Ile w niej zaczerpnięto z ducha i ideałów ś.p. ministra Sławomira Czerwińskiego, zrozumie każdy, kto w karty tu przedłożone wejrzy i postanowi je odczytać raz jeszcze z powagą i skupieniem. Oto dlaczego „Zręb” w pełnym zrozumieniu obywatelskiego obowiązku przekazuje kolegom nauczycielom i młodzieży to drugie wydanie pism, poszerzone o dwa ustępy z „teki pośmiertnej”²¹.

Oba wydania podzielone były dokładnie tak samo tematycznie, na pięć części. Ów podział również uzasadniała Hanna Pohoska we wstępie do pierwszego wydania:

Pierwsza część mów, zatytułowana „O nowy ideał wychowawczy”, jest zgromadzeniem tych wszystkich dokumentów, które w rozwoju chronologicznym ukazują, jak krystalizowała się wewnętrzna praca ideowa ś.p. Ministra. Druga część, „Budowa polskiej kultury”, daje nam obraz prac Ministerstwa wewnętrznych i reprezentacyjnych przy fundowaniu nowych placówek kulturalnych. Trzecia „W obronie szkoły i nauczyciela” to zbiór polemik obronnych. Czwarta poświęcona jest wspomnieniom strajku szkolnego, piąta wreszcie, skierowana do tych, „którzy odeszli”, najboleśniej może dla nas, którzy nie umiemy tak pięknie jak On pożegnać „Tego, który odszedł”. – Zbiór mów jest niekompletny – umieściliśmy tylko te, na których wydrukowanie otrzymaliśmy Jego pozwolenie, niektóre Zmarły wygłaszał z pamięci, inne z tak ułamkowych notatek, że trudno Mu je było odtworzyć po dłuższym czasie²².

Tak jak było to już wcześniej wspomniane oba wydania miały taki sam układ tematyczny. Część pierwsza obejmowała zatem przemówienia, które bezpośrednio odnosiły się do myśli przewodniej książki, czyli ideału wychowawczego, i nosiła tytuł tożsamy z tytułem książki – *O nowy ideał wychowawczy*. Zawarto w niej dziesięć mów, które wygłoszone zostały w różnych okolicznościach i w różnym czasie, a w których Czerwiński promował ideał wychowania państwowego. Część z nich pochodziła z okresu, kiedy Czerwiński nie był jeszcze ministrem oświaty ani nawet wiceministrem. Przykładem może być pierwsze opublikowane przemówienie, które Czerwiński wygłosił 5 września 1927 r. przez radio, a zatytułowane – *O stosunku nauczyciela do ucznia*. Podobnie sprawa się ma z następnym tekstem, który został wygłoszony również przez radio, 18 maja 1928 r., a nosił tytuł *Na dzień dobrej woli*. Dwie z najbardziej istotnych mów w tej części to z pewnością przemówienia wygłoszone w Poznaniu (lipiec 1929 r.) i w Wilnie (listopad 1929 r.). Oba dotyczyły upublicznienia tez związanych z wychowaniem państwowym. Dlatego należy uznać je za kluczowe, nie tylko w tej części, ale i w całej książce.

Części drugiej nadano tytuł – *Budowa polskiej kultury*. Zawiera ona szereg wystąpień – dokładnie dwadzieścia cztery – które dotyczyły rekonstrukcji polskiej kultury w jej różnych obszarach i szerokim zakresie. Znalazły się tam między innymi mowy wygłoszone przez Czerwińskiego, np. podczas otwarcia Szkoły Grafików (14 września 1928 r.), otwarcia konferencji w sprawie kultury wsi polskiej (Łowicz, 10 stycznia 1930 r.), otwarcia Teatru Polskiego w Stanisławowie

²¹ H. Pohoska, *Przedmowa*, [w:] S. Czerwiński, *O nowy ideał wychowawczy*, wyd. 2, Warszawa 1934, s. XII.

²² Tamże, s. XI.

(6 października 1929 r.) czy laudacja wygłoszona na cześć Leopolda Staffa z okazji trzydziestolecia jego pracy twórczej (16 maja 1931 r.). Poza tym w tej części zamieszczono także mowy głoszone przez ministra podczas różnego typu zjazdów zawodowych i naukowych: Zjazdu ZNP (8 grudnia 1928 r.), Kongresu Matematyków Słowiańskich (23 września 1929 r.), Zjazdu Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Państwowych (5 kwietnia 1930 r.), a także Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich (30 listopada 1930 r.).

Tylko dwa teksty zamieszczono w części trzeciej – *W obronie szkoły i nauczyciela*. Pierwszy to przemówienie sejmowe wygłoszone podczas dwudziestego czwartego posiedzenia izby niższej polskiego parlamentu. Bronił w nim między innymi nakładów finansowych na polską oświatę. Drugi to jeden z nielicznych wywiadów z ministrem Czerwińskim, który opublikowany został pierwotnie na łamach „Gazety Polskiej” w kwietniu 1931 r.

Dwa przemówienia znalazły się także w części czwartej. Oba wygłoszone zostały w czasie obchodów dwudziestopięciolecia walki o szkołę polską. Pierwsze z nich zaprezentował Czerwiński w Kaliszu – 25 maja 1930 r. Dla niego była to również swoista podróż sentymalna, bowiem tam był jednym z tych, którzy podjęli bój o polską szkołę. Drugie przemówienie w tej części pochodziło z podobnej uroczystości, która miała miejsce w Warszawie 25 października 1930 r. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że Czerwiński i jako minister, i jako „weteran” walk o polską szkołę wszedł do komitetu honorowego tych obchodów²³.

Ostatnią, piątą część zasadniczo stanowią mowy pogrzebowe, stąd podtytuł dla tej części brzmi: *Tym, którzy odeszli*. Spośród dziesięciu tekstów zawartych w tym rozdziale, trzy ostatnie są przemówieniami wygłoszonymi przez Czerwińskiego podczas uroczystości związanych z odsłonięciem pomników i tablic poświęconych znanym i bohaterskim Polakom. Pierwsze z tych trzech wygłosił Czerwiński w Grodnie 20 października 1929 r. podczas odsłonięcia pomnika Elizy Orzeszkowej, drugie 1 listopada 1929 r. przy tablicy upamiętniającej bohaterską młodzież, która zginęła w obronie Warszawy w 1920 r. Ostatnie również przy tablicy poświęconej tym razem Fryderykowi Chopinowi – 2 listopada 1930 r. Pozostałe teksty to mowy wygłoszone na pogrzebach: Kazimierza Kamińskiego, Jana Zawidzkiego, Wacława Jezierskiego, Stanisława Barcewicza czy Jacka Malczewskiego.

Trzeba zauważyć, że przemówienia w poszczególnych częściach książki zostały ułożone w sposób chronologiczny. Od tych najwcześniej wygłoszonych, do tych najpóźniej. Sprawia to wrażenie pewnego porządku, a z drugiej strony dla czytelnika jest obrazem stanowiącym i ewolucję, i ewaluację poglądów na temat wychowania państwowego lansowanych przez Sławomira Czerwińskiego.

Na łamach „Muzeum” ukazała się bodaj jedyna recenzja książki Sławomira Czerwińskiego – *O nowy ideał wychowawczy*.

²³ AZG ZNP, 25-lecie strajku szkolnego na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. Materiały do obchodów. 1930, sygn. 112.

Rozpoczyna się wielka praca nad przebudową szkolnictwa polskiego. W przededniu doniosłej reformy pojawiła się książka, która w sposób niezmiernie głęboki wprowadza nas w istotę podejmowanych przekształceń. Książką tą są mowy ś.p. ministra Sławomira Czerwińskiego, wydane przez Bibliotekę Zrębu pt. O nowy ideał wychowawczy. Ś.p. minister Czerwiński był tym, który w imieniu Rządu Rzeczypospolitej nakreślał nowe drogi szkole polskiej i szukał nowego wyrazu dla odzwierciedlenia jej ideałów w Odrodzonej Ojczyźnie. Czytelnik znajdzie tam obraz zmagania duchowych męża stanu, nauczyciela i wychowawcy, który walczył z obojętnością społeczeństwa, trudami i przeszkodami, by zdobyć jak najlepsze warunki pracy dla dzieci, młodzieży i nauczycieli, a jednocześnie otrzymaliśmy w książce Czerwińskiego pierwszorzędną dokument historyczny, ilustrujący kilkuletnią pracę ministra w dzieła rozbudowy polskiego szkolnictwa i polskiej kultury. Zainteresować powinna ona nie tylko nauczycieli, ale wszystkich obywateli, którzy rozumieją jak doniosłą jest sprawa oparcia wychowania młodzieży o ideały państwowe. A przecież jednemu ze źródeł, z którego tak obficie może czerpać zwycięska idea wychowania obywatelskiego, jest właśnie twórcza myśl i gorące serce ś.p. ministra Czerwińskiego. Wydanie Jego książki w momencie, gdy przez przebudowę szkoły realizują się hasła rzucane przez niego w społeczeństwo od kilku lat jest wymownym świadectwem związku duchowego między tętniącą życiem rzeczywistością i głębokością nurtu, który płynął już dawniej i niósł skarby na dzień dzisiejszy²⁴.

Trudno to chyba do końca nazwać recenzją *sensu stricte*. Z treści wynika, że jest to ewidentna zachęta do wnikliwej lektury przemówień, które stawały się dla ówczesnego nauczyciela drogowskazami postępowania w działaniach edukacyjnych i wychowawczych.

Reasumując powyższe rozważania, należy zauważyć, że kilku ministrów sprawujących swój urząd przed i po Czerwińskim zostawiło mniejszą lub większą swoją spuściznę intelektualną w postaci różnych publikacji monograficznych czy też dzienników albo pamiętników. Dzięki temu ich poglądy, życiorysy zostały zachowane. Sławomir Czerwiński nie pisał ani dziennika, ani tym bardziej pamiętnika. I *de facto* gdyby nie inicjatywa „Zrębu”, spuścizna intelektualna ministra Czerwińskiego przepadałaby bezpowrotnie lub też zachowałaby się w formie szczątkowej i zapewne w dużym rozproszeniu.

Jak zauważyła H. Pohoska, mowy te stały się swoistym testamentem dla ówczesnych nauczycieli i działaczy oświatowych różnych szczebli. Stały się one także drogowskazem dla tych, którym ideał wychowania był tak samo bliski jak S. Czerwińskiemu. Pohoska pisała:

Mowy te są czymś więcej niż „mowami” w konwencjonalnym tego słowa znaczeniu, są odbiciem wielkiej duszy ludzkiej, są Jej wyrazem najszczerzym i najgłębszym, są krynicą idei, której zmarły służył. Gdy je dziś nauczyciel polski bierze do ręki, niechże wie, że to głos z za grobu Tego, który był Wychowawcą, Ministrem, Obywatelem i Polakiem, ale nie martwym wzorem do naśladowania, a żywym, czującym, cierpiącym i walczącym Człowiekiem²⁵.

Trudno się nie zgodzić z powyższymi słowami Hanny Pohoskiej. Wiele treści zawartych w wystąpieniach S. Czerwińskiego aktualnych jest także dzisiaj. Niestety, zarówno Czerwiński, jak i jego poglądy odeszły nieco w zapomnienie poprzez splót różnych czynników społecznych i politycznych. Dziś jest odpowiedni

²⁴ S. Czerwiński, *O nowy ideał wychowawczy*, Warszawa, Wyd. Bk Zrębu, str. XII i 304, Skład główny Dom Książki Polskiej, „Muzeum” 1932, nr 2, s. 99.

²⁵ H. Pohoska, *Przedmowa...*, s. XII.

czas, żeby i postać Czerwińskiego, i jego poglądy wydobyć z otchłani zapomnienia. I właśnie to co zrobił w tym zakresie „Zrąb” jeszcze w okresie bliskim życia i działalności ministra Czerwińskiego jest doskonałym punktem wyjścia do tego typu działania. Trzeba jednoznacznie powiedzieć, że gdyby nie inicjatywa „Zrębu”, spuścizna intelektualna Sławomira Czerwińskiego przepadłaby bezpowrotnie, z wielką stratą dla polskiej myśli oświatowej i pedagogicznej. Jest to ważne również dlatego, że jego następca na stanowisku ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego kontynuował zapoczątkowane przez niego działania w zakresie wdrażania idei wychowania państwowego. Co więcej, wyraził opinię, że Czerwiński był pierwszym ministrem oświaty, który wiedział, o co chodzi, ale miał również odwagę głośno wyrażać swoje poglądy²⁶.

²⁶ J. Jędrzejewicz, *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972, s. 123.